 Czas czytania: 4 min.

Krótka biografia
Nowicjat odbył we wspólnocie w Pinerolo we Włoszech, pierwsze śluby złożył 8 września 1993 roku w Lublanie Rakovniku, a śluby wieczyste sześć lat później. Wykształcenie teologiczne zdobył na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie w latach 1997–2000, a święcenia kapłańskie przyjął w Lublanie 29 czerwca 2001 roku.
Jako kapłan większość swojej pracy wychowawczej i duszpasterskiej wykonywał w salezjańskim dziele w Želimlje. W latach 2000–2003 pełnił funkcję wychowawcy, a następnie, do 2020 roku, był dyrektorem internatu. W tym okresie uczył również religii w tamtejszym liceum oraz odpowiadał za salezjańską formację świeckich.
Od 2010 do 2016 roku był dyrektorem wspólnoty w Želimlje, a od 2021 do 2024 roku dyrektorem Wspólnoty Salezjańskiej w Lublanie Rakovniku. W latach 2018–2024 sprawował funkcję Wikariusza Inspektora i jego Delegata ds. Formacji. W 2021 roku przejął także koordynację tego obszaru na poziomie europejskim jako koordynator RECN.
6 grudnia 2023 roku został mianowany 15. Inspektorem Inspektorii Świętych Cyryla i Metodego w Lublanie.

Czy może się Ksiądz przedstawić?
Urodziłem się 30 maja 1974 roku w Lublanie w Słowenii, w rodzinie rolniczej w małej wiosce o nazwie Šentjošt. Jestem najmłodszy z 4 dzieci, które obecnie wszystkie mają rodziny, więc mam 11 bratanków, z którymi jesteśmy bardzo związani. Moja rodzinna wioska, a także moja rodzina, zostały mocno naznaczone terrorem komunistycznym podczas i po II wojnie światowej, niektórzy z krewnych zostali zabici, a domy zniszczone… W bardzo trudnej sytuacji moi rodzice musieli zaczynać budowę gospodarstwa od nowa, musieli użyć całej swojej pracowitości i pomysłowości, aby zapewnić nam, dzieciom, wszystko, co potrzebne. Rodzice angażowali nas, dzieci, w codzienne prace i w ten sposób ja również nauczyłem się, że aby osiągnąć coś ważnego, trzeba ciężko pracować.

Kto pierwszy opowiedział Księdzu o Jezusie?
Moi rodzice zawsze otwarcie wyrażali swoją tożsamość chrześcijańską, nawet jeśli w tamtych czasach bycie chrześcijaninem nie było dobrze widziane i mieli z tego powodu niemałe problemy. Każdego wieczoru, po wykonanej pracy, spotykaliśmy się jako rodzina, aby odmawiać różaniec, litanie i inne modlitwy. Lubiłem być

ministrantem i dlatego często chodziłem pieszo do kościoła, który był oddalony o 2 kilometry od mojego domu, aby uczestniczyć we Mszy. Przykład rodziców, życie chrześcijańskie w rodzinie i w parafii są więc podstawowymi powodami, dla których od małego czułem powołanie Boże.

Jak Ksiądz poznał Księdza Bosko?
Moi rodzice często pielgrzymowali do Lublany Rakovnika, gdzie byli salezjanie, i w ten sposób ja również poznałem Księdza Bosko, który od razu mnie zafascynował. Zacząłem uczęszczać na rekolekcje organizowane przez salezjanów, a po szkole podstawowej, w wieku 14 lat, naturalne było dla mnie pójście do niższego seminarium prowadzonego przez salezjanów w Želimlje. Moi rodzice również byli bardzo zadowoleni z mojej decyzji i zawsze wspierali mnie na mojej drodze. Jestem im naprawdę bardzo wdzięczny za całą miłość, za spokojną rodzinę, w której dorastałem, i za wiele ważnych wartości, które mi przekazali. Ksiądz Bosko zafascynował również ich tak, że podczas mojej formacji również oni złożyli obietnice jako salezjanie współpracownicy.

Doświadczenie formacji początkowej
Uczęszczałem do szkoły średniej w czasach, gdy upadł komunizm, a Słowenia stawała się niepodległa i wtedy również salezjanie mogli wznowić swoją typową pracę. Dlatego byłem podekscytowany wieloma możliwościami pracy z młodzieżą, które się otwierały, a w latach spędzonych w międzynarodowych domach formacyjnych we Włoszech poszerzyły się również moje horyzonty, ponieważ miałem możliwość poznania wielu salezjanów z całego świata i wiele nowych doświadczeń. W tym okresie dużo pracowałem nad swoim rozwojem ludzkim i duchowym, a także nauczyłem się bardzo kochać Księdza Bosko i jego sposób bycia i pracy z młodzieżą. Coraz bardziej przekonywałem się, że to jest droga pomyślana przez Boga dla mnie i że charyzmat salezjański jest ogromnym darem dla młodych ludzi naszych czasów.

Jakie jest Księdza najpiękniejsze doświadczenie?
20 lat spędzonych w internacie w Želimlje, a potem w Rakovniku, mieszkając z prawie 300 młodymi ludźmi każdego dnia, było naprawdę bardzo piękne i mocno naznaczyło moje życie. Miałem przywilej śledzić ich rozwój ludzki, intelektualny i duchowy oraz dotykać z bliska ich radości, nadziei i ran. Młodzi ludzie nauczyli mnie, jak ważne jest „tracenie” czasu spędzając go z nimi. W tym okresie nauczyłem się i doświadczyłem również, jak cenni są współpracownicy świeccy, bez których nie możemy prowadzić naszej misji.

Jacy są młodzi ludzie z tego miejsca i jakie są najważniejsze wyzwania?
W dziełach salezjańskich i wokół naszych programów wciąż jest wielu hojnych młodych ludzi, z otwartym sercem i gotowych czynić dobro swoim rówieśnikom. Jestem bardzo dumny z ich entuzjazmu i cieszę się również, że wielu w Księdzu Bosko znajduje wzór i siłę dla swojego rozwoju ludzkiego i duchowego.
Z drugiej strony prawdą jest również, że są oni mocno naznaczeni wirtualnym światem i wszystkimi innymi wyzwaniami naszych czasów. Na szczęście tradycyjne wartości nie zniknęły całkowicie, ale prawdą jest również, że nie są już wystarczająco silne, aby kierować młodymi ludźmi. Dlatego my, salezjanie, staramy się pomagać młodym ludziom konkretnymi propozycjami wsparcia i krocząc z nimi. Na ostatniej kapitule inspektorialnej zidentyfikowaliśmy kilka ubóstw (wyzwań) naszego kontekstu: słaba rodzina, letniość duchowa, relatywizm i poszukiwanie tożsamości, pasywność, apatia i brak konkretnego przygotowania młodych ludzi do życia.

Gdzie znajduje Ksiądz siłę, aby iść naprzód?
Po pierwsze, we współbraciach. Na szczęście mam wokół siebie bardzo dobrych i hojnych współbraci, którzy są dla mnie ogromnym wsparciem. Inspektor sam nie może zrobić wiele. Jestem przekonany, że jedynym właściwym sposobem prowadzenia spraw jest to, że wszyscy (salezjanie, młodzi i świeccy) wkładamy swoje dary i siły dla dobra wspólnego. A po drugie, my wszyscy i nasza misja jesteśmy tylko małą częścią w wielkim planie Bożym. To On jest prawdziwym protagonistą i ta świadomość daje mi wielki wewnętrzny spokój.

Jakie miejsce zajmuje w Księdza życiu Maryja Wspomożycielka Wiernych?
Już w rodzinie nauczyłem się, że Maryja jest wielkim wsparciem dla życia codziennego. Bardzo chętnie i z wielką ufnością udaję się na pielgrzymki do różnych sanktuariów maryjnych, gdzie Maryja napełnia mnie pokojem i wewnętrzną siłą na wszystkie wyzwania mojego życia. Mogę świadczyć o wielu łaskach, które za pośrednictwem Maryi zostały udzielone mnie lub moim bliskim.

Ksiądz Peter KONČAN,
inspektor Słowenii